

Łoś na przejściu dla zwierząt

2016-01-25

O tym, że łoś coraz chętniej wędruje po Ziemi Lubuskiej, przemierzając ją we wszystkich kierunkach, wiadomo od przełomu obecnego i minionego wieku. Z perspektywy obserwatora gatunku pierwsza dekada lat dwutysięcznych mogła minąć jako powtarzające i nasilające się doniesienia o obecności samotnych pionierów zwiedzających województwo. Widywano czasami dwa, a nawet trzy osobniki największego z jeleniowatych. Wprawdzie daleko im do rozmiaru wymarłych kuzynów, np. jelenia olbrzymiego, którego natura skazała na wymarcie w początku holocenu, ale każdy kto widział łośa musi przyznać, że nie sposób zapomnieć spotkania z tak dużym zwierzęciem. Jeśli na początku były to wyłącznie obserwacje z leśnych ostępów, gdzie łośie napotykali wyłącznie leśnicy i myśliwi, to ostatnio coraz częściej doniesienia napływają nawet od tych, którzy Lubuskie widzą zza samochodowej szyby. Na trwałe łoś zagościł w świadomości mieszkańców regionu po tym jak media upowszechniły informację o uwięzieniu i ratowaniu łośa z betonowej pułapki, jednego z obiektów fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.



Łosia można czasami zobaczyć nawet w okolicy Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego, a zdarzały się już wejścia na ich przedmieścia. Stwierdzenia łośa są coraz częstsze, a przecież przekracza on także nasze szlaki w postaci dróg. Kolizje są bardzo niebezpieczne dla człowieka i zwierzęcia, a niestety już się przytrafiły. Można im zapobiec ściągając nieco nogę z gazu podczas podróży, szczególnie w terenach leśnych, ale nie tylko, są i inne sposoby.

W ubiegłym roku po raz pierwszy zarejestrowano łośa przechodzącego przez autostradę A2. Pod koniec września 2015 r. łoś pokonał 4 pasy ruchu, bardzo bezpiecznie, bo dużym górnym przejściem dla zwierząt. Prowadzony tu od czterech lat monitoring skuteczności działań minimalizujących oddziaływanie budowy i eksploatacji drogi na przyrodę uwiecznił na przejściu łośa, który miał założoną obrozę telemetryczną. Rok wcześniej łośa z taką obrozą widziano na południu województwa, a był to imigrant z Niemiec. Jeśli to ten sam osobnik, to jest w Polsce na dłuższym pobycie.

Pewne jest, że przejścia dla zwierząt są skuteczne, a sama A2 nie jest nieprzekraczalną barierą migracji. Na lubuskim odcinku autostrady znajduje się 27 przejść górnych i dolnych dla dużych i średnich zwierząt, a wyniki ich monitoringu są przedmiotem analizy Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim.

Łoś na przejściu dla zwierząt

